

WYROK Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2005 R.
SNO 50/05

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

Sędziowie SN: Marek Pietruszyński (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 5 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt (..)

utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zaś kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e

Sędzia Sądu Rejonowego została obwiniona o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107§1 u.s.p., polegającego na tym, że: w okresie od dnia 18 listopada 2002 r. do dnia 1 stycznia 2003 r. w A. jako sędzia referent w sprawie sygn. akt III Nsm 210/02, prowadzonej z wniosku Anny S. o ograniczenie lub pozbawienie władzy rodzicielskiej Bożeny P. nad małoletnią córką E., pomimo że kurator sądowy wnioskował o umieszczenie małoletniej w rodzinie zastępczej, zaś matka formalnie wyraziła na to zgodę, nie wydała żadnego zarządzenia tymczasowego zabezpieczającego interesy dziecka i zgodnego z jego dobrem, co doprowadziło do pozostawienia małoletniej w nienależytej opiece i niedostatecznych warunkach bytowych, skutkujących ciężką chorobę, a następnie zgon w dniu 1 stycznia 2003 r.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt ASD (...) Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się Minister Sprawiedliwości i zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na dowolnej, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenie zebranych w sprawie dowodów, prowadzącej w szczególności do błędnego uznania, że:

- wiedza obwinionej o sytuacji w rodzinie Bożeny P., w połączeniu z treścią wniosku nie mogła wywołać poczucia, że dla dobra małoletniej Edyty P. konieczne jest podjęcie działań natychmiastowych,

- czynności podjęte przez obwinioną, wobec braku sygnałów o zagrożeniu i konieczności natychmiastowego działania, nie mogły być oceniane jako stanowiące rażącą obrazę przepisów prawa, gdyż nie można obwinionej w zaistniałej sytuacji zarzucić dopuszczenia do przewlekłości postępowania, zaniechania obowiązków, zwłoki w podejmowaniu decyzji, czy naruszenia przepisów, a już w żadnym wypadku naruszeń rażących,
- maksymalne skoncentrowanie wszystkich niezbędnych czynności w sprawie i tak nie pozwoliłoby na wyznaczenie terminu rozprawy w grudniu 2002 r., czyli przed datą śmierci dziecka podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że obwiniona nie wyznaczając terminu rozprawy, niezwłocznie po zapoznaniu się z treścią wniosku w przedmiotowej sprawie, pomimo swojej wiedzy o sytuacji w rodzinie Bożeny P. i świadomości okoliczności powołanych we wniosku, mogła przewidywać, że skutkiem tego będzie pozostawienie małoletniej Edyty P., przez dłuższy czas, w nienależytej opiece i niedostatecznych warunkach bytowych, poważnie zagrażających dobru dziecka i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości nie jest zasadne.

Skarżący stanął na stanowisku, że okoliczności przedstawione we wniosku złożonym przez Annę S. o ustanowienie rodziny zastępczej dla małoletniej Edyty P., znana obwinionej sytuacja społeczna rodziny Bożeny P., w szczególności fakt pozbawienia Bożeny P. władzy rodzicielskiej nad pięciorgiem z siedmiorga dzieci w związku z nadużywaniem alkoholu, oraz końcowe stwierdzenie zawarte w sprawozdaniu z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego u matki małoletniej przez starszego kuratora zawodowego do spraw rodzinnych i nieletnich Urszulę G., powinny były przekonać obwinioną, że Bożena P. dopuściła się rażącego, trwającego przez dłuższy czas, zaniechania obowiązków wychowawczych wobec małoletniej Edyty P., skutkującego zagrożeniem dla życia małoletniej. Powinny też skłonić obwinioną do natychmiastowego wyznaczenia terminu rozprawy, a przed jej terminem, do wydania zarządzenia tymczasowego zabezpieczającego interes dziecka.

Zdaniem Sądu Najwyższego wskazane dowody nie mają jednak tak jednoznacznej, potwierdzającej tezę skarżącego, treści. Z analizy wniosku o ustanowienie rodziny zastępczej dla małoletniej Edyty P. wynika, że wnioskodawczyni swoje wystąpienie uzasadniała głównie trudnymi warunkami bytowymi małoletniej, przy czym nie wskazała na możliwość wpływu tych warunków na zagrożenie życia małoletniej. Swoje obawy o stan zdrowia małoletniej, w związku z niedostatecznymi warunkami bytowymi, wnioskodawczyni zaakcentowała podczas wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego w dniu 14 grudnia 2002 r. przez Kuratora Zawodowego Ewę

K. Wtedy także określiła Bożenę P. jako osobę nieodpowiedzialną i uzależnioną od alkoholu (k. 44-46 akt Sd 4/04). Kurator wizytując mieszkanie matki małoletniej w dniach 19 i 20 grudnia 2002 r. (sprawozdania k. 88, 89 akta Opm 48/98) nie dopatrzyła się rażących zaniedbań wychowawczych wobec małoletniej Edyty P., uzasadniających natychmiastowe przeniesienie małoletniej do rodziny zastępczej lub ograniczenie władzy rodzicielskiej Bożeny P., mimo, że w sprawozdaniu z dnia 20 grudnia 2002 r. zawarta jest informacja (pochodząca od wnioskodawczyni), że matka małoletniej pod koniec listopada zaczęła spożywać alkohol. Z relacji kurator Urszuli G. wynika, że Bożena P. nie była osobą uzależnioną od alkoholu, choć zdarzały jej się epizody kilkudniowego picia alkoholu (k. 61 akt Sd 4/04). Potwierdzenie okoliczności, wskazujących na starania Bożeny P. do sprawowania właściwej opieki nad małoletnią, znajdujemy w zeznaniach pracownic opieki społecznej Elżbiety O. i Gabrieli S. (k. 66-67, k. 69-72 akt ASD 3/05). Wynika z nich, że mimo trudnych warunków mieszkalnych i sytuacji materialnej, matka starała się zapewnić dziecku czystą i ciepłą odzież, pokarm, opiekę lekarską oraz dążyła, w miarę posiadanych możliwości, do zapewnienia ogrzania pokoju, w którym przebywało dziecko. Natomiast zeznania kuratora Urszuli G., jej sprawozdania z wywiadów środowiskowych oraz relacje pracownic opieki społecznej, nie potwierdzają faktów spożywania przez matkę małoletniej alkoholu, w czasie kiedy wnioskodawczyni podjęła starania o ustanowienie dla małoletniej rodziny zastępczej. Z relacji tych osób wynika nadto, że przesłanką pozbawienia Bożeny P. władzy rodzicielskiej nad pięciorgiem dzieci nie były zaniedbania w zakresie prawidłowego rozwoju fizycznego dzieci.

W świetle tego rodzaju okoliczności, zdaniem Sądu Najwyższego, sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że obwiniona nie mogła przewidzieć, iż pozostawienie małoletniej Edyty P. pod władzą rodzicielską Bożeny P., będzie stanowiło poważne, realne zagrożenie dla życia dziecka, zwłaszcza przy wskazaniu przez biegłego możliwego, niespodziewanego i bardzo szybkiego przebiegu procesu chorobowego, stwierdzonego u małoletniej. Oceniając zdolność przewidywania obwinionej nie sposób pominąć relacji kurator Urszuli G., że końcowe zdanie zawarte w sprawozdaniu z dnia 19 grudnia 2002 r. o wskazanym ustanowieniu rodziny zastępczej dla małoletniej, nie było kategorycznym wnioskiem o podjęcie natychmiastowych czynności, zmierzających do ustanowienia, przed dniem rozprawy, rodziny zastępczej dla małoletniej, ale dotyczyło wskazanych działań w przyszłości dla zapewnienia prawidłowego rozwoju dziecka.

W przekonaniu Sądu Najwyższego obwiniona, po wpłynięciu do sądu wniosku o ustanowienie rodziny zastępczej dla małoletniej Edyty P., wykazała wymaganą aktywność dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności, niezbędnych dla wydania prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Obwiniona z uwagi na fakt, że wnioskodawczyni zgłosiła chęć ustanowienia rodziny zastępczej dla małoletniej, bez uzgodnienia ze

stosownymi instytucjami społecznymi, upoważnionymi do działań o charakterze opiekuńczym, była zobowiązana do wyjaśnienia sytuacji społecznej i materialnej wnioskodawczynie i jej małżonka, istnienia zgody każdego z małżonków na ustanowienie rodziny zastępczej. Wystąpiła zatem o przeprowadzenie stosownego wywiadu środowiskowego o sytuacji społecznej rodziny starającej się o ustanowienie rodziny zastępczej oraz wywiadu kuratora o aktualnej sytuacji w rodzinie Bożeny P., mając na uwadze stwierdzenia, odnośnie zachowania matki małoletniej (wywołujące niepokój wnioskodawczynie), zawarte w sprawozdaniu kuratora z wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego w dniu 14 grudnia 2002 r.

Zatem należało stwierdzić, że sąd pierwszej instancji słusznie uznał, iż obwiniona, w świetle ustalonych w sprawie faktów, podjęła, bez zbędnej zwłoki, wszystkie czynności przewidziane prawem dla zabezpieczenia dobra małoletniej. Wobec nie stwierdzenia realnego zagrożenia dobra małoletniej, obwiniona nie była zobowiązana do stosowania, w trybie tymczasowym, środków przewidzianych w art. 109 § 2 k.r.o. Uznanie sądu pierwszej instancji nie nastąpiło z przekroczeniem granic prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Działanie obwinionej, dążącej do rozstrzygnięcia sprawy w terminie nieznacznie przekraczającym okres miesiąca, nie mogło zostać uznane za przewlekłe.

Zatem, skoro obwiniona nie naruszyła w sposób rażący przepisów prawa, zasadne było jej uniewinnienie od popełnienia zarzucanego czynu.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.